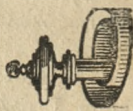
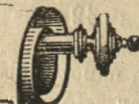


# OPIEKUN KATOLICKI

N<sup>o</sup> 68.



W pracy i oświacie, przyszłość nasza!



Rok XIV.

Bytom (Beuthen O./S.) dnia 3 września 1887.

*Opiekun Katolicki* wychodzi co środę i sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 markę; w Austrii z przesyłką 75 cent.; w Ameryce 1/2 dolara. Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcja lub Ekspedycja „Opiekuna Katolickiego“ w Bytomiu (Beuthen O./S.) Dyrngosstrasse 27. Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycja w miejscu, jako też i w Wrocławiu Rudolf Mosse oraz Haasenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frencler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całej Francji A. Sławiński Paris, Rue Vézeléy Nr. 3. Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Bytom dn. 2 września.

Z Ząbkowic z naszego Ślązka donoszą, że wskutek rozporządzenia ministryalnego, nakazującego pewną liczbę seminarzystów ślązkich przenieść do W. Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich, ma z tamtejszego seminarium nauczycielskiego 6 seminarzystów w dniu 1 października przenieść się do Wielkopolski. Tym razem przeniesienie tych emisaryuszów germanizacji jest dobrowolne — a przymus ma być podobno dopiero w ostatnim razie użyty. Aby zaś kandydatów onych tem łatwiej zniewolić do dobrowolnego przeniesienia się do zakładów poznańskich, przyrzeczono im nadzwyczajne jednorazowe wsparcie w bardzo znacznej wysokości. Oprócz kosztów podróży i przenosin otrzymają ślązcy seminarzyści dwa razy tak wysokie wsparcie jak seminarzyści poznańscy. Aby zaś zapłacić luki, które wskutek tego przeniesienia powstaną, poleciła władza rządowa, aby z preparandy państwowych posunięto natychmiast odpowiednią liczbę dojralszych uczniów do seminarjów nauczycielskich.

Jest to bardzo ciekawa wiadomość, świadcząca, jakich starań dokłada się dzisiaj, aby tylko przeprowadzić swe zamiary i jak się nie szczędzi żadnych kosztów, byle tylko cel zamierzony osiągnąć. Jak nauczyciele sprowadzani do Księstwa otrzymują nadzwyczajne „zulagi“, tak już i seminarzyści otrzymują dodatki.

Dowiadujemy się nadto, że prowincjonalne kolegium szkólne na Ślązku wezwało rejęncje: wrocławską, lignicką i opolską, „aby się starały nie tylko w ogólności o pomnożenie liczby preparandów w istniejących już zakładach, ale nadto, jeżeli się tego okaże potrzeba, zakładały nowe preparandy, po-

nieważ wiadomą jest rzeczą, że przez ułatwienie sposobności przystąpienia do zawodu nauczycielskiego napływ do tego zawodu się zwiększy.“ Na poparcie celów prywatnych prepenandy wyznaczył minister oświaty na rok bieżący dodatkową sumę 2000 M. —

## Prace więźniów w ślązkich sądowych więzieniach.

Według najnowszego wykazu, to w 98 więzieniach z 126 jakie mamy na Ślązku, zajmowali się więźniowie następnymi pracami jako to: stolarstwem, koszykarstwem, szewstwem, krawiectwem, blacharstwem, introligatorstwem, drukarstwem, wyszywaniem, szyciem, praniem, fabryką cygar, itp. itp. dalej, wszelkimi pracami w polach, ogrodach, cegielniach itp. Przeciwnie zajmowało się pracą 53 1/2% tak, że 46 1/2% więźniów było nieczynnych. Czysty zysk z tych prac wyniósł 270,271 M. Z tych: 86,805 M. wypłacono albo zapisano na lepszą „gutgeschrieben“, — 90,090 M. wpłynęło do funduszu państwa, 40,695 M. dla urzędników więziennych, a 52,681 M. dla funduszu prowincjonalnego sierot.

## Wystawa światowa w Watykanie.

I w Watykanie — jak już donosiliśmy odbędzie się wystawa światowa. Już śp. Ojciec św. Pius IX obchodził 25-letni jubileusz Papieżstwa i liczne dary od książąt i ludzi dostojnych otrzymał, była to w Watykanie wystawa nielada. O wiele świetniejszą afole będzie wystawa, którą otworzy Ojciec św. Leon XIII w dniu 50 letniego jubileuszu swego kapłaństwa (1 stycznia 1888.) Wychodzi już pismo poświęcone tej sprawie „Esposizione Vaticana“; robi się już także kel kta, która najmniej wyniesie jeden milion lirów. Lecz nadesłano już także wiele kosztownych dzieł sztuki tak, że niezmierny gmach wystawy wybudowany w Watykanie nie wystarczy. Rząd niemiecki n. p. posła bibliotekę składającą się z 20,000 tomów. Właściwe zaś kosztowności

zostaną umieszczone w osobnym wydziale i Ojciec św. zamierza przy tem wystawić także „skarbiec“ Watykanu. Świat się zdumieje, bo mało który pałac książęcy posiada takie skarby jak pałac apostołski.

Pomiędzy innymi znajdują się tam cztery kosztowne tiary, a między nimi ta, którą śp. Pius IX otrzymał od królowej hiszpańskiej a którą miał na głowie podczas proklamacyi niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi Panny. Tiarę zdobią cztery rzędy wielkich brylantów i pereł, jako i krzyż z brylantów i szafirów. Tiara ta, która waży dwa funty, kosztowała 400,000 M.

Z roku 1854 pochodzi złota waza. Historia tej wazy jest szczególną. Sultan darował Ojcu św. z powodu uroczystości proklamacyi dygmatu siedło ozdobione najkosztowniejszymi kamieniami; z daru tego Ojciec święty nie miał użytku. W dawniejszych wprawdzie czasach nowo wybrany Papież jechał konno wpośród świętego orszaku z Watykanu do Lateranu, aby uroczystie wziąć w posiadzenie kościół laterański, matkę wszystkich kościołów, lecz zwyczaj ten ustał z Klemensem XIV, który ostatni z Papieżów drogę tę konno odbył. Ażeby jednakowoż dar sultana na coś się przydał, kazał Papież Pius IX wyjąć drogie kamienie i niemi obsadzić kosztowną wazę; ma to być waza najkosztowniejsza na całej kuli ziemskiej. — Są tam oprócz tego rozliczne mitry, kielichy, czarki, krzyże z dawniejszych i nowszych czasów, jako też i inne wielkie i małe, złote i srebrne kosztowne rzeczy, których wartość dotychczas nikt jeszcze nie oszacował.

## W sprawie podwyższenia cła zbożowego.

„Koeln. Ztg.“ donosiła świeżo, że liczba nadchodzących do urzędów państwowych petycji o podwyższenie cła zbożowego jest większą, aniżeli o tem dzienniki donosily. Jesteśmy w tem położeniu — pisze na to „Nordd. Allg. Ztg.“ — potwierdzić tę wiadomość. Donoszą nam, że z najrozmaitszych stron monarchii nadchodzą jeszcze ciągle petycje, w których stan kupiecki za podwyższeniem cel zbożowych przemawia.

— Coś ty robił w mieście?  
— Dowiedziałem się, dla czego dzwonią.  
— A dla czego?  
— Zgadnij ty, która jesteś rozumną i umiesz czytać w kalendarzu!  
— Pali się może?  
— Gdyby takie zaszło nieszczęście, nie śmiałyśmy się przecież.  
— A więc to jakieś zdarzenie wesole?  
— Wątpisz jeszcze? Oto — księżę Zygmunt syn naszego pana jest w mieście.  
— Nasz dziedzic? krzyknęła z uwielbieniem pani Wojciechowa.  
— On sam.  
— Księżę Zygmunt?  
— Księżę Zygmunt, poczciwy człowiek, jak mówią.  
— A więc trzeba gniazdą do wózka zaprządz i ruszać co rychlej do Piotrkowa, mówiła bez wytehnienia gospodyni. To musi być piękna osoba taki księżę?  
— Nie widziałem w życiu nic podobnego ale wyobraź sobie, że on musi cały iskrzyć się od złota.  
— A to je i pije jak my?

## Córka starego górnika.

Powieść według opowiadania.

Napisał

Pietrek z pod ogrodu.

(Ciąg dalszy).

Dwudziesty piąty sierpień nie jest dniem zwyczajnym powszednim, bynajmniej moje kochanie, rzekł wchodzący gospodarz tego domu, Wojciech.

— Głupcze! odpowiedziała bezwzględnie kobieta.

Wieśniak w milczeniu przyjął to arcyuprzejme powitanie żony i z uśmiechem na ustach i poszedł ku środkowi izby. Niepodobna było Wojciecha nawet za czasów jego młodości nazwać urodziwym. Na grenadera nigdy by się nie przydał. Ale gdy natura odmówiła mu wzrostu, w zamian udarowała go twarzą, msjącą szacowny przywilej podróżowania wszędzie bez paszportu. Niedługo blondyn, dziś trochę rudawy, o blade-niebieskich oczach, z wyrazem dobroci i

poczciwości niesłychanej. Nos palkowaty, usta szerokie, uśmiechnięte zawsze, broda okrągła z rzadkim zarostem — otóż i rysopis poczciwego Pan Wojciech miał na sobie granatową sukmanę wysokie buty, prawie popielate, tak były okryte kurzem: bo o świcie wyszedł na jarmark do Piotrkowa i niezwykle pospieszył się z powrotem. Teraz stanął przed żoną ze złośliwym pół uśmiechem uderzając laską w podłogę.

— I cóż myślisz, że prawię głupstwa, rzekł nakoniec Wojciech śmiejąc się z żony, która podskoczyła na krzesła, przypuszczasz że biją we wszystkie dzwony w mieście dla tego, aby od wiśni w naszym sadzie odstraszyć całe stada wróbli?

— Pewny jesteś, że to w dzwony biją?  
— Jak najpewniejszy.  
— Patrzalam co tylko w kalendarzu, i widzę, że dziś nie ma ani odpustu ani święta!  
— Nie, — ale pomimo tego jest dzień radosny, przerwał z filuterną miną Wojciech.  
— Bardzo jesteś dowcipny — rzekła pogardliwie gospoia, zapewne byłeś w karczmie.  
— Nie miałem czasu tam wstępować, skoro już powróciłem.



# Przegląd polityczny.

## NIEMCY.

Berlin. „Gazeta warszawska“ została rozporządzeniem niemieckiego kanclerza z dnia 21 bm. w obrębie państwa niemieckiego zakazaną i to z powodu wyroku izby karnej sądu ziemiańskiego w Toruniu z dnia 9 lipca 1886 roku i 8 lipca rb. zapadłego na podstawie §§ 41 i 42-pruskiego prawa karnego.

— W sprawie zaopatrywania nauczycielskich seminarjów poznańskich w seminarzystów ślązkich piszą gazety wrocławskie:

„Przenoszenie takie w obce strony tymczasowo zależy od dobrej woli seminarzystów i ma nastąpić z dnia 1 października rb. Aby ich tem łatwiej nakłonić do tego, obiecano im znaczne wynagrodzenie jednorazowe, obejmujące zarazem koszta podróży. Pieniądze zostaną im wypłacone do ręki bezpośrednio przy opuszczeniu dotychczasowego swego zakładu.

„Podczas pobytu w seminarjach poznańskich śląscy seminarzyści pobierać będą dwa razy tak wielką zapomogę, jaką z funduszu państwa przeznaczona jest dla każdego seminarzysty poznańskiego.

Aby użytek ten powetować nauczycielskim seminarjum śląskim, prowincjonalna rada szkolna nakazała natychmiast z preparandjów rządowych tyłu kandydatów przyjąć do seminarjów, ilu potrzeba dla uzupełnienia całkowitej ich liczby. O tem obszerniej w artykule wstępnym.

— Prawo o emerytowaniu nauczycieli elementarnych z d. 6 lipca 1885 r. zawiera paragraf, nadzwyczaj niedogodny w niektórych przypadkach.

Paragraf ten opiewa, że jeżeli emerytura nauczyciela wynosi więcej jak 600 marek, które płaci mu kasa rządowa, natenczas tę przewyżkę wzięść można z pensji, przywiązanej do miejsca, które zajmuje jego następcą w urzędzie. Oczywiście ten, komu ma być odciągnięta część jego pensji na rzecz emerytowanego kolegi opiera się temu, jak tylko może, pisze zażalenia do regencji i do jeszcze wyższych władz, tak iż pisaniu prawie nie ma końca, a emeryt, dopóki cała rzecz nie przyjdzie wszelkich instancji, poprzestać musi na tych sześciuset markach, jakie dostaje z kasy rządowej, a stan taki przeciąga się nieraz aż do roku, a czasem i dłużej.

Ze w takim razie emeryt dotkliwą ponosi krzywdę, jasną jest rzeczą i spodziewać się należy, iż władze rządowe wejrzą w to bliżej i w jakikolwiek sposób postarają się o to, ażeby emerytowany nauczyciel zaraz mógł otrzymać całkowitą emeryturę, skoro tylko otrzyma zwolnienie ze swych obowiązków i przechodzi stanowczo w stan spoczynku.

— Zgromadzenie niemieckich katolików w Trewirze zagajone zostało w niedzielę przez profesora Schütza. Na zgromadzeniu, które do wieczora liczyło 3-4000 gości, znajdowali się posłowie Windhorst, Lingens i Rintelen. Nadburmistrz de Nys miał porywającą mowę, w której wyłczył jako cel zgromadzenia wzmocnienie wiary katolickiej, i utrwalenie miłości do Ojca św. Przemówił po nim Windhorst zwracając uwagę na zwrot objawiający się ku doprowadzeniu do zgody pomiędzy władzami: kościelną i świecką. Mo-

— Zapewne, ponieważ opowiadają, że wczoraj wieczorem u księdza proboszcza.

— I każdy widzieć go może?

— Każdziuteńki, mówiono mi dziś rano, że chodził sobie po mieście, rozdawał biednym jałmużny, był w kościele, w szpitalu, a nawet w więzieniu.

— Co za szkoda, że nikogo z krewnych nie mamy we więzieniu, albo w szpitalu, westchnęła prostoduszna wieśniaczka.

— Co mówiłaś? zapytał Wojciech.

— Nic!

— Tem lepiej, nie będę zmuszony słuchać, pomyślał w duszy Wojciech, postawił kij w kącie, czapkę powiesił na koleczku, a usiadłszy przy stole, oparł się na nim łokciami.

— Dasz mi śniadanie, ukochana żoneczko?

Ta pieszczotliwa nazwa była przyjętą z równą dobroduszością, z jaką ją wypowiedziano. Ujęta nią pani Wojciechowa, postawiła przed mężem: chleb, sér, wędzoną słoninę, a nawet utoczyła z beczki jabłeczniku. Wojciech z podziwieniem przypatrywał się swojej połowicy, a ponieważ nie nawykł do takich z jej strony grze-

wę Windhorsta przerywano licznymi i grzmiącymi oklaskami.

— Prezesem zebrania wybrano hrabiego Ballestrema, prezesami honorowemi Augusta Reichenspergera i Dr. Nanfauga, wiceprezesami Haffnera z Moguncji i Kehlera z Berlina.

Ze Sredca jedna z gazet niemieckich otrzymuje wiadomość, że rząd turecki ma istotnie wysłać pełnomocnika swego do Bułgarii, który ma się wdać w rzecz i zaprowadzić jakiś nowy ład między Bułgarami. Przybyć on ma tamdotąd już w ciągu przyszłego tygodnia.

Słychać także, iż towarzyszyć mu będzie jakiś generał moskiewski, co jeżeli się sprawdzi, będzie dowodem, że wpływ Rosji w Konstantynopolu wziął teraz górę po nad mocarstwami, sprzyjającymi Bułgarom.

Do takiego kroku napędzał rząd rosyjski sultana już od dość dawna, a w szczególności od chwili, gdy książę Ferdynand wyruszył do Bułgarii. Sultana długo opierał się temu żądaniu, bo nie dowierzał Moskalowi; ale obecnie, jak się zdaje, ruble moskiewskie przekonały jego doradców, że tak będzie dla Turcji korzystniejszą i sultana uległ w końcu podobno namowom.

Zresztą co do tego wysłannictwa nie ma dotąd jeszcze zupełnej pewności i być może, iż to tylko pogłoski nieuzasadnione. Jakkolwiek bądź niezadługo telegraf rzecz tę wyświeci.

## AUSTRIA.

Między wojskami skoncentrowanymi na manewra jesienne w Grac wybuchnął gwałtowny epidemiczny tyfus brzuszny, co przypisują złej wodzie do picia.

— Wszystkie gazety tutejsze zajmują się przedewszystkiem sprawą bułgarską i przyznają obecnie to, czemu dotąd przeczyły, a co właściwie dla nikogo nie było tajemnicą, t. j., że mocarstwa europejskie z powodu Bułgarii podzieliły się na dwa obozy.

Z jednej strony Rosya, popierana przez Niemcy i przez Francją, prze na Turka, aby do Bułgarii wysłał co prędzej swego pełnomocnika, któryby zmusił księcia Ferdynanda do opuszczenia kraju i nowe zwołał sobranie, celem wybrania sobie księcia.

Z drugiej zaś strony stoją Austria, Włochy i Anglia i wszelkimi sposobami dogadują sultanowi, żeby tego nie czynił, bo tym sposobem otworzy Moskalowi na oścież wrota do burmistrzowania wedle swej woli w Bułgarii.

Co zaś przy tem zawikłaniu najbardziej przeraża gazety austriackie, to ta okoliczność, że Niemcy mimo zawarte z Austrią przymierze, stanęły po stronie jej przeciwników.

Prawda, że Niemcy na półwyspie bałkańskim nie mają tak dalece nic własnego, coby je mogło obchodzić bezpośrednio, ale za to Austria ma tam bardzo ważne interesa do załatwienia; to też względ na zagrożonego przez Moskali sprzymierzeńca powinienby, zdaniem gazet wiedeńskich, spowodować Niemcy, aby nie stawały w jednym rzędzie z przeciwnikami Austrii.

## ROSYA.

Ogólny dochód państwowy wynosił do 1go czerwca r. b. 282,900,000 rs. w porównaniu z rokiem zeszłym o 24,100,000 rs. więcej; wydatki wynosiły 302,500,000 rs., o 5,300,000 rs. mniej jak w roku zeszłym.

czności, co rychlej zaczął pożywać śniadanie; ale zaledwie wychylił jeden kufelek jabłeczniku, żona poufale pogłaskała go i zajrzała mu w oczy.

— Jedziemy do miasta, nieprawdaż mężulku?

— Dla zobaczenia księcia?

— Ma się rozumieć!

— Nie potrzebnie trudzilibyśmy naszą kiacz gniadą.

— Odmawiasz mi więc tej przyjemności?

Nie odmawiam bynajmniej, mówię tylko, że nie trzeba sobie zadawać trudu.

— Dla czego nie?

— Ponieważ to jest rzecz księcia.

— Zwaryjowałeś stary!

— Udając się do dóbr swoich, musi koniecznie tędy przejeżdżać.

— A więc książę Zygmunt tu koło domu naszego przejeżdżać będzie?

— Najniezawodniej dziś, najdalej za dwie godziny.

— Ja oszaleję, krzyknęła gospośnia, skacząc na jednej nodze jak dziecko.

— Już oszalała widocznie — pomyślał sobie Wojciech nalęwając trzeci kufel, z obawy, aby

— „Odessk. Wiest.“ donosi, iż żydzi, mieszkający w Tagenregu i Rostowie, mają wkrótce opuścić te miasta, z powodu, że będą one wkrótce przyłączone do Ziemi Wojska, Dońskiego, gdzie żydom mieszkac nie wolno.

## Wiadomości miejscowe i potoczne

Bytom Dyrektorem sądu ziemiańskiego tutejszego, został mianowany p. Herzog sędzia z Leszna.

— Hotel Sanssouci zmienił właściciela a z dniem 1 października zmieni także i jego dzierżawcę, a tym będzie p. Wylezol z tąd.

— Według urzędowego sprawozdania, to w roku 1886 mieliśmy w Prusach kas oszczędności o wiele więcej niż w roku poprzednim. Ślązk miał w r. 1885, 309 a w roku następnym już 357. Cały Ślązk miał w kasach złożonych pieniędzy 1885/6 roku 183874,84 M. Z tych przypada: na obwód wrocławski 82,230,018, 96 M., na obwód lignicki 72,552,161,52 M., a na opol-2902,563,36 M.

— Z nad granicy rosyjskiej dnia 35 sierpnia piszą dzienniki niemieckie: „Bardzo cenny towar przywiózł z Peterburga do Eydkun pociąg kolejowy, mianowicie sześćdziesiąt milionów rubli w złocie. Przysetce tej, adresowanej przez rosyjską komisję umorzenia długu państwowego do banku dyskontowego w Berlinie towarzyszyło pięciu urzędników finansowych rosyjskich. Skrzynie i baryłki w żelazo okute przeladowane w Eydkunach do wagonu pocztowego pruskiego.

— Na dworcach kolei żelaznej pozostawiają nieraz interesieni wozy przez noc, aby potem rychło nazajutrz mieć je gotowe do przeladywania towarów, węgla i t. p., lub też zacząwszy ladować wieczorem, nie dokończą i na drugi dzień robotę dalej prowadzą. Za takie pozostawianie wozów nałożona jest kara aż do stu marek. Władze kolejowe przypominają to interesentom.

× Gliwice, dn. 30 sierpnia. Urzędowe ceny z bersy tutejszej zbożowej (za 100 kilogramów) były następujące:

Pszenvca biała	- -	15,80	—	15,30	—	15,00	M.
„ żółta	- -	15,50	—	15,20	—	15,00	„
Żyto	- - - -	11,60	—	11,20	—	11,00	„
Jęczmień	- - - -	12,00	—	11,50	—	11,00	„
Owies	- - - -	9,00	—	8,50	—	8,00	„
Groch	- - - -	13,00	—	12,00	—	11,00	„

□ Tarnowskie Góry. W mieście naszym pomiędzy dziećmi pokazują się mocno żarnice, tak, że w jednym dniu zachorowało ich przeszło 30.

† Mysłówice, 28 sierpnia. Dziś wieczorem przejechał tu pociąg 9 letnią cōreczkę górnika Stolorza.

† Ryńska-wieś przy Koźlu. Jeden z żołnierzy będących tu załogą usłyszał lament z chłewa, wskutek czego dał o tem znać żandarmowi, który natychmiast rozkazał drzwi otworzyć. Tu okazał się piękny widok — na słomie zgnilej i zanieczyszczonej siedziała nędznie obleczona dziewczyna licząca około lat 16. Mieszkanie to zajmowała już od roku, chora na umyśle nieszczęśliwa osadzona także przez swego ojczyma gospodarza Przędziny. Dziwna rzecz, że dziewczyna ta mająca 4500 M. majątku, nie została oddana do jakiego zakładu.

żona nie potrzebując już jego gniadej klaczy, nie odebrała mu tego smacznego napoju.

— I młody książę nie jest dumny?

— Podobno rozmawiał dziś rano z organicy.

— Odstąpiłabym dziesięć lat życia, gdyby choć słówko do mnie przemówił — rzekła Wojciechowa, nabożnie składając ręce i wznosząc oczy ku niebu.

— Powiadają, że za braci uważa swoich poddanych.

— Ja czuję, że go już kocham, rzekła gospośnia.

— Przez pamięć na ojca, kochają go też wszyscy, a na znak radości biją w dzwony.

— Słuchaj stary, możebyś mi co ofiarowali?

— Przedziwna myśl, droga żono, odpowiedział wieśniak.

— Zerwię wszystkie kwiaty z naszego ogródka.

— Kwiaty? kwiaty, to nie dość pożywne, szeptał głęboko zamyślony Wojciech.

— Otóż wiem! zawołała wieśniaczka, której



§ Opole. Wścieklizna w tutejszym obwodzie regencyi opolskiej, w latach od 1882 do 1886 na 111 ludzi przeniesioną została, przez pokaleczenia wściekłych psów w 106 przypadkach, przez wściekłe koty w 4 i w 1 przypadku przez wściekłego konia. — Tylko 7 ludzi umarło na chorobę wścieklizny (Lyssa) wskutek skałeczenia, i to w różnym czasie: po 2, 5 i 9 miesiącach. Jak wiadomo, to wścieklizna pokazuje się, czyli występuje, zwykle po kilku miesiącach, tam zaś gdy występuje już po kilku tygodniach, należy do bardzo rzadkich zdarzeń. Przełożony gminy Rattay z Münchhausen zmarły 8 z. m. dopiero w rok po ukąszeniu zachorował na wściekliznę a pomimo pomocy lekarskiej zmarł dnia trzeciego.

† Plania. Ku przestrodze dla innych donoszę, że trzeba być bardzo ostróżnym z grzybami i nigdy nie używać jak tylko takie, które się zna dobrze, że nie trujące; cebula zaś i srebro czego wielu używa dla przekonania się czy nie szernieją, jeżeli są jadowite grzyby, nie są żadnym dowodem jak się przekonano. Tego właśnie środka użyła tu w tych dniach jedna rodzina, a wszyscy którzy te grzyby jedli nabawili się choroby.

\* Inowrocław. Administracja tutejszych solin przedsięwzięła świeże poszukiwania na przyległych polach i wyszukała nowe pokłady soli potasowej. Tutejsze kopalnie soli odznaczają się jak wiadomo tem, że mają sól kamienną modrą, której zresztą nigdzie nie ma.

## Rożmaitości.

\* Jak zaspokajać pragnienie. Większą część chorób nawiedzających człowieka podczas letniej pory, pochodzi z nadużycia zimnych napojów. Jedni piją za dużo, inni za mało, warto więc dowiedzieć się, w jaki sposób mamy zaspokajać pragnienie. Czy źle jest pić wodę, kiedy człowiekowi gorąco? Czy wielka ilość zimnego napoju zaspokaja pragnienie, czy też przeciwnie podsyca je jeszcze? — W ogóle wzbraniają pić wody, kiedy się jest spoconym; słuszną wtedy zachodzi obawa żeby gwałtowne oziębnienie spoconego ciała nie wywołało ciężkiej choroby płuc lub żołądka. Jeżeli pijemy wodę kiedy nam gorąco, krew wskutek wewnętrznego oziębnienia upływa ku powierzchni skóry i wywołuje obfite poty! Jeżeli ilość wody była niewielka, krew powraca znowu na swoje miejsce i złych skutków z tego nie ma. Niebezpieczeństwo na czem innym polega: Wiadomo że temperatura ciała jest zawsze jednakowa. Wpływ gorąca w lecie nie podnosi jej, gdyż nadmiar ciepła zewnętrznego równoważy ubytek ciepła, który powstaje wskutek parowania potu. Nalawszy na rękę nieco spirytusu, lub wody kolońskiej, doznajemy natychmiast uczucia zimna, każdy plyn bowiem ulatniając się, ciałom otaczającym go odbiera ciepło. Człowiek spocony i wytawiony na przeciąg powietrza, naraża się na wielkie niebezpieczeństwo, powietrze bowiem przyspiesza parowanie i wskutek tego następuje gwałtowne oziębnienie ciała, które częstokroć jest powodem ciężkiej choroby. Picie wtedy najmniejszej ilości wody zwiększa jeszcze parowanie i dla tego unikać go należy. Wtedy tylko można bezkarnie pić wodę, będąc spoconym, jeżeli ciało nasze natychmiast w ruch wprawimy: tym sposobem zapobiegamy utracie ciepła. Dla tego wśród tańca jedzenie

rozmowa księcia z organisciną, potężnie ciążyła na sercu.

— Cóż? rzekł, Wojciech otwierając szeroko usta.

— Mam dwa śliczne utuczone kapłony.

— To nie dosyć, to nie domyć, powtarzał kiwając głową Wojciech.

— Dodam do nich najpiękniejsze ze stada jagniątko, które pomydlę wymyję, że będzie białe jak śnieg, od świątecznego czepka odepnę czerwona wstęgę i zawiążę mu na szyi.

— Tak, ale...

— Ale co?

— Któż ofiaruje kapłony?

— Ja!

— A jagniątko?

— Ja, mówię ci to i dosyć.

— Ale?...

— Czy skończysz z tym twojem wiecznym ale — krzyknęła rozniewana wieśniaczka — albo ja nie potrafię wysłowić się lepiej od ciebie?

— Nie przeczę temu, lecz gdybyś mogła się wyręczyć jaką młodą dziewczyną, niealoby to było.

(Ciąg dalszy nastąpi).

łodów, picie zimnej limonady, piwa, a nawet wody, żadnem nie grozi niebezpieczeństwem, byle tylko potem nie odpoczywać, lecz znowu puścić się w taniec. Rozsądniej jest podczas upałów letnich wstrzymać się od obfitego używania zimnych napojów; nietylko grozi to zaziębnieniem, ale osłabia zarazem wskutek utraty ciepła. Zwłaszcza podczas epidemii unikać tego należy, bowiem nad to nie ma nic szkodliwszego. Żadną ilością napoju nie ugasi się pragnienia, to rzecz dowiedziona; im więcej się pije, większem ono się staje. Przyczyna tego jest bardzo prosta: wskutek nadmiernego pocenia się, krew traci wiele cząsteczek wodnych i ztąd powstaje pragnienie; braku tych cząsteczek nie wynagrodzi ilość wypitego napoju. Żołądek przytem nie może znieść nadmiaru wody, a im ona jest chłodniejszą, tem obfitsze wywołuje poty i więcej krew zuboża. Z tego wszystkiego wynika, że nigdy nie trzeba pić, kiedy się jest spoconym i zmęczonym; że należy unikać zbyt zimnego napoju, że ilość napoju powinna być niewielka: że dobrze jest pić przegrzane coś przytem, żeby zmniejszyć działanie zimna na ściany żołądka. W krajach gorących piją częstokroć przez słomkę lub rurkę szklaną. Jest to bardzo dobry zwyczaj, gdyż napój dostaje się wtedy do żołądka drobnymi częściami i lepiej zaspokaja pragnienie. Nic szkodliwszego, jak wychylanie odrazu pełnych szklanek wody. W ogóle niebezpiecznym jest pić, kiedy ciało znajduje się w spoczynku, lub wystawione jest na działanie chłodniejszego powietrza.

\* Osobliwy zakład. Najstraszniejszą karą śmierci w Chinach jest ta, że zasądzonemu pozbawiają przydani mu stróż w sposób okrutny snu. Zwykle kończy taki skazaniec przy strasznych męczarniach najpóźniej po 10 dniach śmiercią. Pięciu Paryżanom, dla których życie nie ma widocznie wielkiej wartości, nasunął ten chiński sposób karania zbrodniarzy, myśl osobliwego zakładu: młodzieńcy ci założyli się, że przez siedem nocy spać nie będą pod tym warunkiem, że wolno im będzie używać wszystkich możliwych środków, by sen od siebie oddalić. By zadanie spełnić, żyli podług następującego porządku: Noce spędzali na tańcach i piciu kawy, we dnie jeździli konno, fechtowali lub strzelali do tarczy a co pół godziny pokrzepiali się kawą czarną. Jednemu z owych młodzieńców udało się w rzeczy samej utrzymać się przez siedem dni; wygrał, ale stracił 10 kilogramów na wadze; dwóch zasnęło snem błogim po 130 godzinach; czwarty zachorował na zapalenie płuc, a ostatni usnął jadąc na koniu, spadł z konia i złamał sobie ramię.

\* Francuzi ćwiczenia wojkowe odbywają teraz i w nocy przy oświetleniu elektrycznym. Światło dostarcza im maszyna na kółkach, nazwana lokomobilą wojenną. Wóz ten daje się wszędzie zaciągnąć i umieścić, przytem zaopatrzony jest

## Stach nieuk.

Nie chciał chodzić Stach do szkoły,  
Bo nie miła mu nauka;  
Nie dla niego to mozoly,  
Więc nauki sobie szuka.  
Chciał z początku szewcem zostać,  
Lecz stan szewski nie zbyt łatwy  
Majster lubi i ochłostać,  
Gdy mu chłopak psuje dratwy.  
Stach-by się wziął do krawiectwa  
Ale igła w palce kole;  
Radby uczyć się kupiectwa  
Lecz trza ważyć wciąż przy stole.  
Chciałby zostać Stach stolarzem  
Lecz od hebla ręce boją;  
Może byłby kominiarzem,  
Ale sadze tak twarz smolą!  
Stach-by zostać rad młynarzem  
Lecz wór z mąką suknie bieli,  
Mógłby zostać i piekarzem,  
Lecz trza w nocy wstać z pościeli.  
Stach zostaćby chciał ślusarzem  
Lecz musiałby wciąż kuć młotem  
Chciałby także być kotlarzem  
Lecz on nie jest za loskotem.  
Mógłby Stach być i garbarzem,  
Lecz woń ze skór tak obrzydła,  
Chciałby nawet być mydlarzem,  
Ale on ma wstręt do mydła.  
Stach próżnując wciąż się włóczył,  
Ubiegał się za rzemiosłem,  
Lecz żadnego się nie uczył,  
I na zawsze został oślem.

w jedną armatę do obrony w danym przypadku. Pierwsze próby odbyto już w obozie pod Chalons.

\* Rząd rosyjski ma następujące gazety podtrzymywane tajnym funduszem tak zwanem gazdinowym; we Francji 16 gazet, Anglii 4, w Niemczech 28, w Austrii 20 (samych czeskich 9); na Węgry, Włochy, Serbię, Rumunię podtrzymuje rząd ten 18 pism.

\* Opilstwo w Berlinie. Dr. H. Wasserfuhr b. radca pruski ministerjalny, wykazuje cyframi iż w stolicy nadprejskiej wzrasta coraz bardziej kult Bachusa. I tak dla opilstwa przytrzymała policja w roku 1882 osób 8,025, a w roku 1885 już 9,307. Zaznaczyć tu należy, iż policja tylko tych pijanych zatrzymuje, którzy, albo dopuszczają się skandalów na ulicy, albo też są tak nieprzytomni, że potrzeba ich zatrzymać dla ich własnego bezpieczeństwa. W szpitalach publicznych było chorych na szalę pijacki i delirium tremens w r. 1882 osób 537, a w r. 1885 już 938. W tym samym stosunku, w jakim wzrasta opilstwo, upadają cukiernie (w roku 1884 było ich 151, w roku 1886 tylko 134.) natomiast wzrasta liczba szynkowni i winiarni. Winiarni było w roku 1884 tylko 146, w dwa lata później zaś już 168, liczba handlów sprzedających piwo, kawę herbatę, i czekoladę wzrosła w tym czasie z 433 na 434. Znacznym był wzrost liczby piwiarni (z 5,355 na 5,522) i knajp wódczanych, (w roku 1884 było ich 623, zaś w dwa lata później 687) i drobnych handlów zajmujących się także i sprzedażą wódki (z 1,415 na 1,544.) Za ilustrację tego zestawienia może posłużyć i to, że według obliczenia jednego ze statystyków niemieckich, na każdego mieszkańca w Niemczech wypada przeciętnie 75 litrów piwa wypitego rocznie.

\* Także pojedynek. W Tampico w Meksyku, pokłócili się dawniej przyjaciele o piękną jakąś pannę. Wynikiem był pojedynek, który się odbył w ten sposób: Do ciemnego pokoju wsadzono sto tarantul, które to pajaki są niezmiernie jadowitymi. Potem nieprzyjaciele mieli wejść także bez broni i zabijać tarantuly; nie wolno im było opuścić pokoju prędzej, dopóki wszystkie tarantuly nie były zabite. Czekano dość dłużej — gdy nareszcie drzwi gwałtem otworzono znaleziono obydwóch nieżywych pomiędzy żyjącymi i nieżyjącymi tarantulami.

\* Wyspa Cuba. Washington, 10 sierpnia. W mieście Havannah na wyspie Cuba umarło 702 ludzi na ospę a 104 na żółtą febrę.

\* Cholera. Londyn, 12 sierpnia. W ostatnich 24 godzinach na wyspie Malta zachorowało na cholerę pięć osób, umarły trzy.

\* „Potrzebny jest chłopiec“. taki napis widział w oknie pewien kupiec w Niżnym Nowgorodzie. Na drugi dzień rano, gdy sklep otwierano, spostrzeżono koszyk, w którym rzeczywiście znajdował się chłopiec, lecz nowonarodzony, przy nim zaś znajdowała się kartka z następującym napisem: „Chcieliście chłopca, oto jest“. Kupiec podobno zadowolił się i tym chłopcem i zatrzymał go sobie.

## ŻARTY.

\*\* Nigdy nie zobaczysz Moskala z pełną flaszką gorzalki!

A to czemu?

Dla tego, że ja natychmiast po nalaniu wypije.

\*\* Gość do gospodarza: W sieni pańskiego domu tak jest ciemno, że na schodach można sobie nogi i ręce polamać

Gospodarz: To być nie może: Przecież ja sam poprzypleciałem plakaty w sieni i nad schodami wielkimi literami: Ostrożnie!

\*\* Znowu cię złapali na kradzieży drzewa? dopiero tydzień temu, jak cię skazano na karę!

— Właśnie to przyczyna, bo gdziebym wziął pieniądze na zapłacenie kary, jeżelibym znowu nie ukradł i sprzedał.

\*\* W menażeryi. Pogromca zwierząt: Kto z publiczności odważy się wejść ze mną do klatki, otrzyma w nagrodę 100 M.

— Wieśniak: Oj, oj! wielkie rzeczy! ja jestem gotów.

— Pogromca (zdziwiony) Mówicie to na prawdę?

— Wieśniak: Oczywiście. Zaraz wejdę, tylko niech wrzód zwierzęta wyprowadzą. Z panem to już ja sobie dam radę.

\*\* Dziwna rzecz, nie mogę spać, jeżeli wieczorem piję herbatę.

Dziwna rzecz, u mnie to przeciwnie, jeżeli śpię, nie mogę pić herbaty.

\*\* Księżciu Ferdynandowi radziły można, aby w Bułgarii zaprowadził jak najprędzej monopol na gorzalkę, któraby przez to jeszcze raz tak drogą była, a Moskale już tam nie przyjdzie.



**Całkowita wyprzedaż!** **L. BERNSTEIN** Bytom ul. dworca kolei żelaznej (Bahnhofstr.) poleca swój wielki skład pięknych i dobrze leżących czarnych lub kolorowych ubiorów dla chłopców, już od 9 mrk. w skutek przeprowadzenia się, zmuszony wyprzedać. **Całkowita wyprzedaż!**

# LOTERYA

na wybudowanie Kościoła katolickiego w Mysłowicach  
potwierdzona przez król. rejencją w Opolu.

❖ Ciągnięcie 1 Stycznia 1888. ❖  
Losów Wartość ogólnej sumy wygranych  
wygrających **4000**  
**20, 000 Mk.**

1. główna wygrana: urządzenie mieszkalne wartości **1200 mk.**
  2. główna wygrana: fortepian (skrzydło) wartości **1000 mk.**
  3. główna wygrana: pianino wartości **700 mk.**
  4. główna wygrana: srebro wartości **300 mk.**
- reszta losów po 100, 70, 50, 40, 20, 10, 5, 3, 2 i 1,50 mk.

**Komitet loteryi kościelnej.**

**Losów** po 1,50 mrk. nabyć można w Bytomiu u. p. kupca Buja, w Królewskiej Hucie u p. Pinkowskiego, księgarza, u p. Nowaka, i u p. Merkla, oberzysty. W Chorzowie u kupca p. J. Paul'a.

## Krwawa biegunka u świń.

Panu L. H. Pietsch & Spół., Wrocław.

Wielmożnemu Panu donoszę niniejszem uniżenie że Jego lekarstwo na krwawą biegunkę wyborne skutkowało. Mnie nagle zachorowały 2 świny tak niebezpiecznie, że już miałem zamiar zabić je zażać, lecz w tem przypadku czytam w powiatowym dzienniku międzyborskim który dostał mi się do rąk, gdzie wyczytałem ogłoszenie oberzysty Bittner'a, a więc kazałem sobie przynieść natychmiast Jego proszku ze składu będącego w Betsche a doznałem ze zdumieniem pożądanego i prędkiego skutku. Zwierzęta te tak są zdrowe jak dawniej, dla tego też mogę każdemu jako praktyczny i pewny polecić środek, co Jemu z uznaniem skuteczności tegoż środka stwierdzam.

Löwin. **Jakób Ceglarsz**, właścic. i oberzysta.

Lekarstwo to jest do dostania:

w Bytomiu J. Duebeke, w Gliwicach Emil Langer, w Lublińcu Th. Brylka, w Tarnowicach aptek. M. Löwe, w Koźlu aptek Arn. Wolff, w Guadenfeld aptek. M. Wetschky, w Wielk. Strzelcach Jan Kempki i C. G. F. Schreier'a spadkobiercy, w Leśnicy aptek. Fiebar, w Rudnie aptek. H. Fleischer, w Dobrodzieniu aptek. G. Schliwa, w Raciborzu Francisz. Kremser, w Krzanowicach Józef Zipper, w Pietsch Jan Marker, w Pszczyźnie Józ. Frystacki, w Kietrzu Otto Langosch, w Głogówku F. Loreck.

## Franc. Letzel

w Bytomiu, ul. Dyngos przy Bulewarze Nr. 32  
poleca: **najnowsze maszynki do siewu, które się przypinają do pasa i urządzają do każdego gatunku inaczey.**

**Warto aby się gospodarze sami przekonali; dalej, kosy, i wszelkie potrzeby w gospodarstwie.**

**Franc. Letzel Bytom, przy Bulewarze.**



Wskutek chęci przesiedlenia się, mam zamiar sprzedać z wolnej ręki mój od dwóch lat istniejący **skład towarów łokciowych i kolonialnych** pod przystępnymi warunkami.  
Siemianowice. **Andreas Bernatzki.**



## Kalendarz Maryański

na rok 1888

już wyszedł i jest do nabycia przez wszystkie księgarnie i agentury, jako też i wprost od wydawcy

**Karola Miarki w Mikołowie (Nicolai O. S.)**

❖ **Cena 60 fen.** ❖

Jako dodatek dołączony jest śliczny obraz kolorowy: **Matka Boska Różańcowa i kalendarz ścienny.** Poszukuję poczciwych ludzi do rozpowszechniania za dobrem wynagrodzeniem.



Hotel mój pod nazwą

## „Grunwald's Hotel“

pierwszy pomiędzy miejscowymi, mający 8 pokoi gościnnych, piękną salę do tańca z urządzeniem scenicznym, ogród dla Towarzystw z piękną kregielnią, wszystko z gazowym oświetleniem, mam zamiar skutkiem nieszczęścia, które mnie dotknęło, sprzedać katolickiemu gospodarzowi pod nader korzystnymi warunkami.

Posredników nie wyklucza się. Mysłowice w sierpniu 1887.

**C. Gelfelt.**



**Dla oszczędnych gospodyń**

polecam:

Najlepszy twardy cukier f. 32 fen.  
„ buła faryna „ 30 „

==== **Codziennie świeżą kawę.** =====

Piękną Jawa kawę f. po 130, 140, 160, 180 fen. Prawdziwą kawę Franc'a, paczka po 8 i 15 fen. Wszyskie Magdeburskie cygory po najtańszych cenach. Najlepszą tabakę presówkę po 100, 110, 120 i. Jak i wszelkie inne towary korzenne po najtańszych cenach poleca skład towarów

**H. Kaller**

w Bytomiu ul. Krakowska N. 11 obok kościoła św. Ducha i ulicy Goy N. 1.



**Bekannte**

## Glücks-Collekte.

Gr. Landeslott. Gat.gew.: 200,000  
Klgew. 90,000 27,500, 25,000,  
20,000, 15,000, 12,500, 10,000  
M. u. s. w. 3tes gew. Beste Lott.  
nur 5 M. (35 Pf. f. Liste u. Porto) so lange d. geringe Vorrat reicht, Posteinzahlung sofort  
**Gerloff Hpt.-Coll. Nauen.**

**Pszenica do siewu!**

tak nazwana

**Oryginalna, kolosalna hybryt pszenica**

jest u mnie do dostania.

Dąb. Tomasz Kosch.



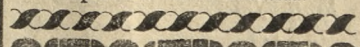
**Najlepsze**

**źródło kupna!**

Twardy cukier (rafinada) w głowie po 28 1/2 f  
Twardy cukier ważony. 32 „  
Mieszany cukier (faryna) 30 „  
Dobra kawa familijna (świeżo palona). 120 „  
Najp. „Perl“ kawa 140—160 „  
„Java“ „ 140—160 „  
Mydło dobre suche 025—030 „  
Soda f. 5 fen. krochmal 025—030 „  
Dobra presówka tab. 100—110 „  
Olej 28 „  
Petrolej 13 „  
Świece stearynowe pacz. 35 „  
Najlepsza mąka i osypka po jak najniższej cenie dzienniej poleca

**Józ. Kaller**

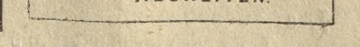
Bytom, ulica tarnowicka naprzeciw now. kościoła.



## Chrestensen

Erfurt.

LANDWIRTSCHAFTLICHE NEUHEITEN.



## Otwracie składu.

Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy donoszę niniejszem uniżenie, że tu urządziłem pod firmą

**D. Hentschel**

na Bulewarze (Dom p. Herrmann.)

**skład regulatorów, zegarów ściennych i kieszonkowych srebrnych i złotych, jak i towar. optycznych**

z połączeniem pracowni dla reperacji i prac nowych, w ten zawód wchodzących.

Przyrzekając skora, rzetelną i sumienną usługę, polecam się łaskawym względem.

Z uszanowaniem

Bytom. **D. Hentschel, zegarmistrz.**

**Dr. Spranger'a**

## Krople żołądkowe

pomagają natychmiast w migrenie, kurczach żołądkowych, chęciach do womit, bólach głowy, bólach brzucha, zaflegmieniu, kwasach żołądkowych, nadęciach zawrotach żganiach, skrofulach, itp. Przeciw hymoroidom, twardości brzucha wyborne. Sprawiają prędko i bez boleści rozwolnienie, czynią apetyt.

Do dostania: w Bytomiu w aptece pod Aniołem, i w Pyskowicach w miejskiej aptece. Flaszeczka po 60 fen.

## Skład trumien.

od największych do najmniejszych mam zawsze tanio na składzie.

Przy tej sposobności polecam Szanownej Publiczności mój warsztat stolarski przy bedowlach itp. Skora i rzetelna usługa.

**Robert Hensel,**

w Bytomiu, ulica Kościelna 13.



## Krople Jakóba

Do pełnego i pewnego wyleczenia wszystkich cierpień żołądkowych i nerwowych, nawet takich którym żadne inne środki nie pomogły a przede wszystkim na chroniczne cierpienia kataru żołądkowego, słabości żołądka, żgania, kurcze, złe trawienie, bojaźliwość, bicie serca, ból głowy itp. **Krople s Jakóba** według recepty zakonników bosych klasztoru grec. Akkra sporządzone z 22 najlepszych roślin leczniczych ziemi wschodniej, z których każda z tych i dziś najpierwsze zajmuje miejsce a przy owym składzie przy użyciu tych kropli pewny skutek.

Do dostania we flaszkach po 1 i 2 Mk. Główny skład: M. Schulz, Hanover, Schillerstrasse. Składy: w Bytomiu w starej aptece, w Tarnowicach w aptece Aeskulapa, w aptekach: w Toszku i Bauerwiczach, jako też do nabycia przez C. Sperlinga w Głuchyczach, Ernesta Goldmanna w Nysie, (hurtownie).

## HAMBURGSKO-AMERYKANSKIE

### TOWARZYSTWO AKCYJNE ŻEGLUCI PAROWEJ.

Bezpośrednia komunikacja pocztowa pomiędzy Hamburgiem a Nowym Yorkiem w każdą środę i niedzielę.

pomiędzy Havrem a Nowym Yorkiem w każdy wtorek,

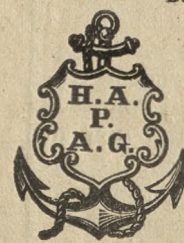
pomiędzy Szczecinem a Nowym Yorkiem co 2 tygodnie.

pomiędzy Hamburgiem a Indiami Zach. 3 razy miesięcznie.

pomiędzy Hamburgiem a Meksykiem raz w miesiąc.

Parowce pocztowe tego Towarzystwa podają bardzo dobrą sposobność do podróży w kajutach i w środkowych przedziałach; utrzymanie w czasie podróży jest znakomite.

B życzliwych wiadomości udzieli A. Piskorsz w W. Strzelcach (Gr. Strehlitz.)



## Dla uwagi!

Szanownej Publiczności Królewskiej Huty i okolicy polecam się do wykonania wszelkich **robót blacharskich i pokrycia dachów** każdego gatunku i po tanich cenach, przy sta-rannem wykonaniu.

Także polecam mój wielki skład:

**lamp, wanien, wszelkich sprzętów kuchennych**

i wyrobów blacharskich po jak najniższych cenach.

**Królewska Huta. J. Warzecha.** (ul. Kronprinca, naprzeciw księgarni Gärtnera.)

